



Exordium

Exordium | Słowo od autora

Żyjemy w poszukiwaniu harmonii, jakości i piękna. Słowa dziennikarza, niczym kolory w dziele malarza czy wzór wyprowadzony przez matematyka, muszą łączyć się ze sobą w harmonijny sposób. W ten sposób to immanentne piękno jest pierwszym testem harmonii idei–dzieł upowszechnianych, malowanych, rzeźbionych, głoszonych, pisanych czy drukowanych. Modelowanie matematyczne wkroczyło do większości dziedzin wiedzy. Powód jest prosty: *mathematica regina omnium scientiarum*¹. Matematyka daje poczucie estetyczności, satysfakcji, a przy tym racjonalności. Samo piękno w matematyce związane jest, według fizyka i matematyka Davida Ruelle, z odkrywaniem ukrytej prostoty a zarazem złożoności, które współlistnieją w jednoznacznej, logicznej strukturze przedmiotu badań (Ruelle 2007, s. 129). Z tego powodu już w *Exordium*² przesądzam o szczególnym miejscu matematyki w książce *Prasa. Historia. Jakość. [...]*.

Kiedy pod koniec 2011 r. powierzono mojej opiece parafię i kościół archiprezbiterialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, zdałem sobie sprawę z tego, ile kosztuje odpowiedzialność wobec piękna–jakości–dziedzictwa. Wielkim „protagonistą” troski stał się, między innymi, ołtarz Wita Stwosza. Jego geometryczne proporcje i chirurgiczna precyzja wykonania wzywały do praktykowania w lokalnym wymiarze jakości i piękna, które harmonijnie łączą się w jedno. Ta *geometria sacra* stanowiła przez wieki inspirację dla artystów, pisarzy i naukowców, przyciągając uwagę gości z całego świata.

Przy zjawisku tzw. *overtourismu* i konieczności moderowania ruchu pielgrzymkowego i turystycznego, od samego początku mojej bytności w *Notre Dame de Cracovie* realizowałem zasadę, zgodnie z którą wysokiej jakości projekty dziedzictwa wymagają ich najszerzej pojętego upowszechnienia. Dziesięć milionów odwiedzających corocznie Kraków to wielki potencjał. Jednocześnie świadomy byłem znanego niemieckiego porzekadła–drwiny pochodzącej z czasów obrad Frankfurckiego Zgromadzenia Narodowego (Frankfurter Nationalversammlung) z okresu Wiosny Ludów (1848–1849),

¹Łac. matematyka jest królową wszystkich nauk.

²Prefacja, wstęp, przedmowa, rozpoczęcie, *initio*, początek.

które przestrzega przed przeintelektualizowanym, zamkniętym i oderwanym od wrażliwości szerszego grona współobywateli–odbiorców podejściem do spełniania wszelkich publicznych funkcji. Nie same liczby gwarantują jakość, lecz ich odpowiednie proporcje (Żywczyński 1964):

*Dreimal 100 Advokaten
Vaterland, du bist verraten;
Acht und achtzig Professoren
Vaterland, du bist verloren!*³.

Zadanie stojące przede mną było oczywiste: zachować to, co pozostawiły poprzednie pokolenia krakowian i twórczo to dziedzictwo rozwijać wśród odbiorców XXI wieku. Społeczne oczekiwania były ogromne. Zarówno dla krakowian, jak i dla przybywających z kraju i zagranicy gości kościoła Mariacki oraz jego wielki ołtarz są nie tylko wizytówkami Krakowa, ale i symbolem Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W ten sposób konserwacja i troska o nastawę Wita Stwosza stały się długoletnim wyzwaniem wobec społecznych oczekiwań, których wyrazicielem był m.in. profesor Franciszek Ziejka (1940–2020) – ówczesny przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Prace konserwatorskie udało się – ku zadowoleniu prawie wszystkich – przeprowadzić *in situ*, czyli w miejscu, i zakończyć w roku 2021. Tylko niektóre rzeźby retabulum musiały w tamtym czasie „wyjechać” z prezbiterium kościoła Mariackiego na badania rentgenowskie i fizykalne do laboratoriów uniwersyteckich. Powinność upowszechnienia nie zakończyła się jednak w momencie oddania stwoszowego arcydzieła do użytku wspólnoty lokalnej.

Spoczywające na mnie organizacyjne zadanie kierowania i komunikowania ostatniej konserwacji wskazały na potrzebę pogłębionych, naukowych analiz i zachowania od zapomnienia przekazów medialnych, jakie towarzyszyły lokalnej społeczności przez kilka twórczych lat. Te reprezentacje medialne – w porównaniu z podobnymi materiałami z przeszłości – stanowiły dla mnie „poligon” do prowadzenia badań, które opisuję w tej monografii – studium metodologicznym ułożonym w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach. Połączone doświadczenia dostarczyły impulsu do refleksji nad

³Tłumaczenie własne:

*Trzy razy stu adwokatów
Ojczyzno, jesteś zdradzona;
Osiemdziesięciu ośmiu profesorów
Ojczyzno, jesteś zgubiona.*

Parlament frankfurcki był inicjatywą powstałą w celu zjednoczenia Niemiec. Funkcjonował rok. Nie reprezentował wszystkich warstw społecznych. Aż 95 proc. z 809 posłów miało maturę (połowa wieku XIX), ponad 3/4 studia wyższe, z tego około 300 prawnicze. Liczba 88 profesorów powstaje po zsumowaniu wśród parlamentarzystów akademików z nauczycielami szkół ponadpodstawowych.

tym, jak wyglądała komunikacja podobnych wydarzeń w przeszłości. Z uwagi na prasową reprezentację dziedzictwa najwyższej klasy, ocena jakości komunikacji tych publikatorów w dłuższej perspektywie historii wzbudziła we mnie jeszcze większą, naukową ciekawość i pasję poznawczą. Te motywy sprawiły, że rozpocząłem badania łączące „mozaikowo”, czy też „patchworkowo”, obszar dziedzictwa z instrumentarium medioznawczym właściwie już od momentu rozpoczęcia ostatniej, wielkiej konserwacji.

Będąca osobistym projektem badawczym książka przeznaczona jest dla określonego grona odbiorców, ale moim zamiarem było wydawnictwo o charakterze nieco bardziej uniwersalnym, w którym w języku naukowym można prezentować wiedzę o Krakowie. Dodatkowym zamiarem była popularyzacja samego kościoła Mariackiego i jego najbardziej charakterystycznego artefaktu. Moim życzeniem byłoby więc, żeby książka trafiła nie tylko do wąskiego grona odbiorców–medioznawców, ale i przyczyniła się do upowszechnienia wiedzy o komunikacyjnej naturze dziedzictwa krakowskiej fary. Podobnie mariacki pentaptyk przeznaczony jest zarówno dla wytrawnych znawców teologii i sztuki, jak i dla „prostaczków”, którzy „czytają” z satysfakcją piękne widowisko rzeźbiarskie.

Kontynuując rozpoczęte w pierwszym akapicie matematyczne deliberacje pragnę zwrócić uwagę, że w książce znajduje się stosunkowo duża liczba danych liczbowych i statystyk (tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, tabele, rysunki i grafiki są moim opracowaniem własnym). Wykorzystanie – szczególnie w ostatniej części – matematycznych i statystycznych metod, wynika nie tylko z mojego osobistego zainteresowania „królową nauk”, ale również z tego, że były one przydatne w wyjaśnianiu zarówno niuansów zmian zachodzących w przekazach prasowych na przestrzeni wielu dekad, jak i w modelowaniu oceny jakości komunikatów prasowych.

Matematyka opisuje precyzyjnie – bo liczbowo – nie tylko wyniki badań, lecz – jak podkreśliłem na samym początku – stanowi „język” definiujący jakość. Potwierdza to choćby „boska proporcja” Fibonacciego⁴. Liczby są kluczem do zrozumienia równowagi, harmonii i piękna otaczającego nas świata.

⁴Znany też jako Leonardo z Pizy, żył na przełomie XII i XIII wieku. Poznał osiągnięcia matematyków arabskich i hinduskich. W książce z 1202 r. pt. „Liber Abaci” przedstawił model ciągu liczb, gdzie każda kolejna liczba w ciągu jest sumą dwóch poprzednich liczb. I tak: „1, 1, 2, 3, 5, 8, 13, 21, 34, 55, 89, 144...”. Niezwykła jest ich własność (proporcja) występująca w świecie natury. Stosunek każdych dwóch sąsiadujących ze sobą liczb w tym ciągu wynosi 1.61. Bardzo często spotyka się ciąg Fibonacciego zdefiniowany rekurencyjnie. Ciąg przedstawiony w taki sposób określa wyraz następny za pomocą poprzedniego. Oznacza to, że do obliczenia np. wyrazu ósmego trzeba znać wyraz siódmy, do obliczenia wyrazu dwunastego najpierw trzeba poznać wartość wyrazu jedenastego. To właśnie „złota proporcja”, znana już od starożytności jako liczba ϕ (fi). To w XX wieku Mark Barr zaproponował, aby symbolem złotego podziału uczynić grecką literę ϕ – na cześć starożytnego artysty Fidiasza, który złoty podział zawarł w wielu swoich dziełach.

Owa proporcja występuje w naturze: kształt kwiatu słonecznika, porządek ułożenia gałęzi na pniu drzewa, proporcje ciała ludzkiego, harmonijne spirale huraganów i galaktyk. Harmonia *sectio aurea* (pol. złoty podział) inspirowa twórców od starożytności, a ok. 1490 r. powstał rysunek autorstwa Leonarda da Vinci „Człowiek witruwiański”, odzwierciedlający zasadę proporcjonalnej budowy ciała ludzkiego.

Ta „boska” stała matematyczna zachowana jest również w układzie ołtarzowych postaci oraz wymiarach całego retabulum, zawierających się w trójkącie równobocznym. A to oznacza, że była bliska Mistrzowi gotyku – Stwoszowi, który wiedział, że dzięki zachowaniu „złotej proporcji” nada swoim dziełom charakter naturalnego spokoju i harmonijnego porządku.

Moją intencją było pokazanie – na podobieństwo przekazu Wita Stwosza – wysokiej miary jakości (ołtarz), tym razem odniesionej do dziennikarstwa (prasa). Czynie to zarówno przy użyciu słów, jak i za pomocą liczb. Wydobycie ze spójnych tematycznie przekazów prasowych „klucza” do opisanego doskonałości to także zwrócenie uwagi na powagę i odpowiedzialność dziennikarskiej sztuki. Jest to misja niezwykle istotna: wszak wiadomo, że media mają przemożny wpływ na społeczeństwo, a przekaz medialny to często jedyne źródło wiedzy o świecie. Dlatego moja książka ma służyć nie tylko jako świadectwo harmonijnego współistnienia – potwierdzonego przez przekazy – dzieła sztuki gotyckiej z lokalną społecznością, ale i stanowić przesłanie o potrzebie dbałości o jakość⁵. W tym sensie matematyczna doskonałość stwoszowskiego retabulum to punkt stykowy, łączący trzy części–osiągnięcia naukowe tej monografii: *ukazanie mediatyczności dziedzictwa, odkrycie nici narracji treści prasowych i budowa kwalimetrycznego modelu oceny ich jakości*.

Dariusz Raś

⁵W tym kontekście będę wdzięczny za wszelkie uwagi, uzupełnienia i poprawki, które pomogą osiągnąć lepszą jakość nie tylko w ewentualnym, kolejnym wydaniu tej książki, ale również w prowadzonych dalszych badaniach naukowych. Można je kierować na mój adres mailowy: pro@mariacki.com.

EUROPEJSKA NAGRODA DZIEDZICTWA
EUROPA NOSTRA 2023



DLA PARAFII MARIACKIEJ
ZA DZIEŁO KONSERWACJI
WIELKIEGO OŁTARZA DŁUTA
WITA STWOSZA
PRZEPROWADZONEJ
W LATACH 2015-2021
STARANIEM ARCHIPREZBITERA
KS. INF. DARIUSZA RASIA

Pamiętkowa tablica z okazji przyznania parafii Mariackiej Europejskiej Nagrody Dziedzictwa | Europa Nostra 2023, aut. K. Badyńska (fot. D. Raś, 2024)

Prolog | Parodos

Nauki społeczne, a w szczególności nauki o komunikacji społecznej i mediach, czerpią wiele z osiągnięć sztuki teatralnej, rozpatrywanej już od czasów antyku. Widowisko teatralne to medium zarówno ludzkie (werbalne) jak i ikoniczne, tworzone w wysokorozwiniętych mediasferach (Duda 2016, s. 76). Te wysokorozwinięte środki artystycznego przekazu to choćby malarstwo, rzeźba, architektura, poezja, muzyka. Przedstawienie teatralne jest złożonym medium estetycznym, w którym zacierają się granice pomiędzy technikami artystycznymi a kulturą żywego słowa. Teatr wyzwala u odbiorców doświadczenie zacierania granic między życiem a widowiskiem, i tak staje się nieodłączną częścią ludzkiej historii, z jej największymi protagonistami i dziełami.

W antycznym teatrze dramaturg wprowadza uczestników–obserwatorów w fabułę–osnowę–opowieść w prologu (gr. *prologos*). Potem następują kolejno po sobie: pieśń na wejście chóru (gr. *parodos*), sceny wypełnione monologami lub dialogiem aktorów (gr. *epeisodia*), przeplatane dalszymi pieśniami chóru (gr. *stasima*), oraz ostatnia pieśń śpiewana podczas zejścia chóru ze sceny (gr. *exodos* – łac. *epilog*). Idea struktury antycznego widowiska teatralnego została wykorzystana w tej książce jako najlepiej wyjaśniająca przebieg narracji.

Przed rozpoczęciem opisu naukowych eksploracji ustalono więc głównego protagonistę, rozległość czasową opowieści, poszczególne sceny, i konstrukcję narracji przeplataną różnymi wątkami badawczymi. Główną protagonistką monografii jest prasa. Jest to przecież opowieść o krakowskiej prasie – a w zasadzie pogłębione, metodologiczne studium jej roli w komunikowaniu zdarzeń przez kilkanaście ostatnich dekad. Tym samym klasycznej zasady trzech jedności⁶ – akcji, czasu i miejsca – nie dało się zachować; zamierzeniem było za to zachowanie harmonii, spójności i spójności akcji tego „naukodramatu” w związku z warsztatowym połączeniem i montażem celów badań nad materiałem prasowym w relacji do jakości. Jednocześnie autor-dramaturg

⁶Zasada dotycząca dramatu antycznego, po raz pierwszy wyartykułowana w dziele Arystotelesa pt. „Poetyka”. Polega ona na zachowaniu jedności czasu, miejsca i akcji; jedność akcji uważano za najważniejszą. Zasada ta była stosowana do czasów Szekspira.

zachował w cytowaniach materiałów prasowych oryginalny język i ortografię z epoki – roku danej publikacji. Ten zabieg został zastosowany ze względu na specyfikę analizy historycznej.

Prasa od początków jej istnienia i rozkwitu w Krakowie w XIX wieku towarzyszy temu, co się dzieje w mieście. Tak pozostaje do dzisiaj, pomimo gwałtownego rozwoju szeroko rozumianych nowych mediów. Koncentracja na jednym rekwizycie⁷ – ołtarzu Wita Stwosza, jednym z najbardziej medialnych obiektów kulturowego dziedzictwa Krakowa – pozwala na dogłębną analizę ewolucji zmian w sposobie konstruowania i dostarczania przekazów medialnych oraz na komparatywną ocenę ich jakości. Ułożenie w cieniu fabuły „naukodramatu” historii i artystycznej doskonałości tak wielkiego rekwizytu–ołtarza było zadaniem niełatwym.

Ów rekwizyt jest jednym z największych arcydzieł gotyckiej sztuki późnego średniowiecza. Ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie znany jest również pod nazwą ołtarz mariacki, lub ołtarz Zaśnięcia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jako artefakt posiada ugruntowaną aurę medialną i jest znakiem tożsamości dla społeczności lokalnej, nie tylko jako tekst kultury, lecz również jako symbol wiary i wspólnoty. Dlatego stanowi sam w sobie *theatrum* dla prasowej przestrzeni scenicznej dla tej monografii.

W konstrukcję retabulum, wykonanego w Krakowie przez norymberskiego mistrza Wita Stwosza (niem. Veit Stoss) w latach 1477–1489, wchodzi ponad dwieście polichromowanych figur, wyrzeźbionych z litych kłoców lipowych i zamkniętych w formie szafy, wykonanej w drewnie dębowym, umieszczonym w prezbiterium fary. Skrzydła szafy zawierają dodatkowo osiemnaście płaskorzeźb tematycznych opracowanych w drewnie modrzewiowym. Barwne polichromowane postacie, znajdujące się również w predelli, ukazują wyobrażenia figuralne postaci drzewa Jessego, czyli drzewa genealogicznego matki Jezusa. Bryłę pentaptyku dopełnia zwieńczenie wskazujące na tajemnicę Trójcy Świętej, nieba oraz koronację Maryi. W ołtarzowych scenach – niczym w teatralnym dramacie – mieszają się elementy *sacrum* i *profanum* – mistyki i naturalistycznego realizmu. Złote szaty figur apostołów ustępują miejsca codziennym ubiorom noszonym w średniowiecznym, królewskim i stołecznym Krakowie przez ówczesnych mieszczan, stanowiących naturalny pierwowzór ołtarzowych „aktorów”.

Realizm postaci retabulum posunął się u Wita Stwosza tak dalece, że nadał rzeźbom rysy wybranych krakowian. Widać dokładnie ich różne zewnętrzne ułomności, defekty, deformacje ciała, dłoni, napęczniałe żyły na nogach, ślady chorób skórnych na twarzach. Wyjątkiem jest postać „główniej aktorki ołtarza”, czyli Maryi, będąca uosobieniem ideału średniowiecznego dobra i piękna – klasycznego *kalos kai agathos*.

⁷Rekwizyty–rzeczy biorą bowiem udział w dramacie; inaczej wprawdzie niż człowiek (Tischner 2012, s. 10).

Ołtarz–rekwizyt, przedstawiony w scenografii różnych zdarzeń związanych z jego większymi i pomniejszymi konserwacjami, wojenną tułaczką oraz powrotem do Krakowa i do kościoła Mariackiego, to wszystko stanowi tło-*theatrum* dla celów tej monografii i jej naukowej fabuły.

Wiele dramatów antycznych miało formę trylogii, co pozwoliło uniknąć trudności związanych ze sztywną regułą jedności czasu i akcji: każdy epizod rozgrywał się w „odrębnym” dramacie, choć poszczególne części trylogii były ze sobą tematycznie powiązane. Ta „trzyaktowa” struktura – połączona jednym przedmiotem dziedzictwa – została zastosowana także i w tej książce. Każda z jej trzech oddzielnych, tytułowych części: *Prasa*, *Historia* i *Jakość* reprezentuje oddzielny cel badawczy, stanowiący zarazem oryginalny wkład w dyscyplinę nauki o komunikacji społecznej i mediach. Konluzje–*stasima* występujące po każdej z tych części pełnią rolę podsumowującą. Wszystkie te elementy są ze sobą powiązane nie tylko występowaniem w kolejnych scenach tego samego rekwizytu, lecz przede wszystkim rolą jakości dziennikarskich przekazów prasowych.

Jakość to pojęcie pierwotne i wciąż niezwykle aktualne; zdefiniowane przez Platona jako „stopień osiągananej przez obiekt doskonałości”; posiada niezliczone odniesienia, interpretacje oraz prawzorcy, począwszy od starożytnych cywilizacji, poprzez Biblię, aż po współczesne standardy jakości wytyczające kamienie milowe rozwoju nowoczesnych technologii. Paradygmat jakości pozostaje fundamentem nauki; dyskusje terminologiczne objęły w historii rozważań nad jakością prawie wszystkie kategorie dyscyplin i życia społecznego, co stało się przyczynkiem do powstania twórczych sporów.

Dlatego w każdej z trzech części książki akcentowany jest problem jakości–dążenia do doskonałości, a kulminacja naukowej fabuły przypada na część trzecią i ostatni jej epizod–rozdział. Choć trzyczęściowa opowieść o krakowskiej prasie, jej ołtarzowych historiach i jakości ich przekazywania jest publikacją naukową, to jej przesłanie kierowane jest nie tylko do audytorium świata akademickiego i profesjonalistów komunikacji, ale także do szeroko rozumianych odbiorców przekazów medialnych.

W naukowym wymiarze narracji uwzględniono przegląd piśmiennictwa z polskich i międzynarodowych baz czasopism naukowych oraz metodykę badawczą, obejmującą szerokie spektrum instrumentów analizy danych jakościowych i ilościowych. Ze względu na złożoność warstw narracyjnych, realizacja celów i hipotez wymagała zastosowania różnych metod, narzędzi i technik; każde z nich odegrało określoną rolę w poszczególnych aktach procesu badawczego. Dołączone do tego „didaskalia” w formie *Leksykonu metodologicznego* ułatwić mają Czytelnikowi orientację w naukowym kontekście ołtarzowej prasy.

I tak, systematyczny przegląd źródeł polskiej i światowej myśli medioznawczej, dzieł historycznych dotyczących ołtarza mariackiego oraz piśmiennictwa

w zakresie oceny jakości informacji pozwolił, między innymi, na identyfikację kryteriów oceny i pomiaru jakości produktów dziennikarskich. Kryteria te stanowiły podstawę do budowy własnego modelu oceny jakości treści – nazwanego TULIP⁸ i występującego w roli głównego „bohatera” części trzeciej. Kolejnymi metodami są analiza historyczna połączona z analizą dyskursywną, dominujące w części drugiej monografii, i same w sobie składające się z różnorodnych narzędzi i technik analitycznych. Jedną z nich jest powszechnie stosowana przez medioznawców (mediolingwistów) analiza korpusowa, czyli zautomatyzowana, ilościowa analiza leksykalna, obejmująca także narzędzia przetwarzania języka naturalnego NLP (ang. *Natural Language Processing*). W części trzeciej monografii wybrane narzędzia NLP zastosowano w procesie walidacji TULIP. Ilościowa analiza treści potrzebowała jednakże dopełnienia ze strony technik jakościowych, polegających na uważnej lekturze całego materiału badawczego i stosownej kategoryzacji poszczególnych jego fragmentów. To z kolei wymagało udziału wykwalifikowanych ekspertów, co pozwoliło na zaklasyfikowanie zastosowanego instrumentarium metodologicznego także do kategorii badań eksperckich.

Dopełnieniem powyższego zestawu „rekwizytów badawczych” są narzędzia analizy wielokryterialnej i statystycznej. Sposób ich implementacji można uznać za nowy w kontekście badań medioznawczych, co tym samym stanowi jedno z przekrojowych osiągnięć w tymże „naukodramacie” i wartość dodaną w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach. Zastosowanie odpowiednich testów statystycznych prowadziło do potwierdzenia istnienia szeregu powiązań pomiędzy jakością prasowych relacji a ich immanentnymi parametrami, jak np. rok publikacji, zrozumiałość czy wydźwięk emocjonalny. To pozwoliło na domknięcie procesu walidacji modelu oraz jednoznaczną weryfikację większości hipotez.

Część pierwsza książki, czyli *Prasa*, prezentuje historyczno-kulturową scenę celów i hipotez badawczych, metody i narzędzia ich realizacji, oraz materiał badawczy wraz ze szczegółowym opisem procesu jego identyfikacji, ekstrakcji i integracji. Tę część książki zamyka detaliczna prezentacja jej „tytułowej bohaterki”, czyli prasy, uosobionej przez autorski korpus złożony z metodycznie wyselekcjonowanych tekstów traktujących o różnych wydarzeniach związanych z ołtarzem mariackim. Wydarzenia te – jak wspomniano powyżej – to głównie historyczne *episodia* wielkich konserwacji ołtarza oraz jego skomplikowanych powojennych losów. Zaburzenie jedności czasu „naukodramatu” – obejmującego zakres 155 lat – stanowiło jedno z najpoważniejszych wyzwań tej monografii.

Długotrwały i żmudny był sam proces kwerendy materiałów prasowych, pomimo zawężenia go do 17 tytułów prasy lokalnej (krakowskiej) oraz do-

⁸Akronim od: *Test on Usability, Linguistic, Information and Publicity*.

datków krakowskich w prasie ogólnopolskiej. Obejmował on identyfikację i ekstrakcję artykułów znajdujących się w rozproszonych zasobach wydawnictw, bibliotek i archiwów elektronicznych. Dlatego kwerendowanie prasy z XIX i XX wieku wymagało dodatkowo odniesienia do historycznych źródeł referencyjnych, w celu zapewnienia maksymalnej kompletności korpusu. Ponadto, implementacja wspomnianego wyżej instrumentarium wymaga materiału tekstowego w wersji cyfrowej, co – w obliczu braku właściwie działających narzędzi typu OCR – wymusiło konieczność ręcznej digitalizacji prawie dwustu tekstów prasowych. Być może za kilka lat możliwa będzie w pełni zautomatyzowana i wiarygodna archiwizacja każdego rodzaju tekstu do wersji elektronicznej.

Wyekstrahowane materiały zintegrowano w jeden korpus prasowy, który dla celów analityczno-poznawczych podzielono na podkorpusy, odpowiadające poszczególnym epizodom historycznym związanym z ołtarzem mariackim. Opisaną w części pierwszej ekspozycja tematu tej wielopoziomowej „sztuki badawczej” wysuwa naturalnie na pierwszy plan nie tylko główną bohaterkę – prasę, ale jej koncentrację na pierwszoplanowym rekwizycie, czyli ołtarzu Wita Stwosza.

Uniwersalność przesłania prasowego dotyczy szeroko pojmowanej komunikacji dziedzictwa kulturowego, będącego podstawowym nośnikiem tożsamości społeczeństw i jednostek. I nie chodzi tutaj wyłącznie o kategorię atrakcji turystycznej, lecz o dużo głębszy wymiar kulturowy i tożsamościowy. Tym samym rola komunikacji społecznej (prasowej) powinna być postrzegana jako misja prewencyjna w perspektywie ewentualnego *fatum* zapomnienia, którego skutki dla istnienia naszej cywilizacji trudno sobie nawet wyobrazić. Dlatego tematyka przekazu troski o dziedzictwo zajmuje poczesne miejsce w komunikacji społecznej i aktywności mediów. Różne instytucje kultury, wyspecjalizowane instytucje jak Międzynarodowe Centrum Kultury⁹, grupy wyznaniowe oraz ośrodki akademickie przyjmują wymianę informacji o dziedzictwie jako jeden ze swoich celów statutowych. Z innej strony, samo dziedzictwo kulturowe stanowi wyzwanie zarówno dla komunikacji między poszczególnymi epokami, jak i pomiędzy ludźmi lokalnych społeczności (McLuhan 2004).

Dopiero część druga – *Historia* – pozwala na bardziej detaliczne rozwinięcie naukowej akcji wokół prasy ołtarzowego *theatrum*. W niej to następuje, w trzech odsłonach–rozdziałach–dyskursach, analiza dynamizmu dziejów życia społeczności lokalnej Krakowa wraz ze wskazaniem aksjologicznej warstwy tekstów prasowych. Ta akcja badawcza dzieje się wokół prasowych świadectw i wynika z eksperckiej analizy treści prasowych, zarówno przy użyciu metod jakościowych, jak i ilościowych, pozwalających na odkrycie nieznanych dotychczas relacji na temat dziejów ołtarza mariackiego, ich mo-

⁹Narodowa instytucja kultury – agenda MSZ.

mentów zwrotnych oraz wydarzeń mniej znanych i przemilczanych. Obecna w rozproszonych archiwaliach prasowych pamięć historyczna – zebrana i uporządkowana – pozwoliła na kompleksową analizę dziejów ołtarzowych z włączeniem kolorytu wydarzeń, osób–bohaterów biorących udział w tych wydarzeniach, a także ich motywacji oraz wartości, wokół których budowano relacje społeczne w odniesieniu do dzieła sztuki i obiektu kultu.

Punktem wyjścia – odsłoną pierwszą – jest obserwacja, że medium, jakim jest prasa, pozwala na detaliczne wyjaśnienie procesu historycznego i aury medialnej wokół najnowszych dziejów ołtarza Wita Stwosza. Wszystkie wydarzenia, opisane chronologicznie na „linii życia” retabulum, dzięki jego ekspozycji na prasowej scenie zyskują nowy koloryt, a czasoprzestrzeń dziedzictwa ołtarzowego jest zbiorem doświadczeń przez świadków–redaktorów zdarzeń. Zdarzenia te koncentrują się wokół ołtarza mariackiego (który, jakkolwiek, w czasie wojny i tuż po niej był przemieszczany poza murami kościoła Mariackiego), oraz w długim i niejednorodnym przedziale czasowym, podzielonym na precyzyjnie zdefiniowane wydarzenia.

Kolejna odsłona ukazuje plejadę pierwszo- i drugoplanowych aktorów ołtarzowych wydarzeń i precyzyjnie definiuje ich role. Istotnym aktorem z przeszłości, a zarazem pierwszym scenarzystą *theatrum* jest, co oczywiste, sam Wit Stwosz, przybyły do Krakowa w 1477 r., aby podjąć się wykonania głównego ołtarza dla krakowskiej fary. Analiza treści prasowych pozwala na rozpoznanie wysokiego poziomu społecznego zaangażowania historycznych bohaterów, w tym bohaterów szerzej nieznanymi. To wskazuje istotną funkcję mediów w kontekście troski o zachowanie dobrego stanu dziedzictwa kulturowego. Aktorom–bohaterom prasowym można przypisać w tym aspekcie różnorakie role, a nawet dokonać ich kategoryzacji.

W ostatniej odsłonie tej części analizowane są wartości (cnoty, ideały) ukazane w poszczególnych scenach ołtarzowej prasy¹⁰. Pryncypium ochrony dziedzictwa, wartość unaukowania–akademickości wyznaczająca profesjonalizm i jakość konserwatorskich akcji, oraz estetyka (piękno sztuki) to przykładowe obserwacje partykularnej aksjologii w lekturze prasowego korpusu. Ta swoista oś aksjologiczna przenika materiał badawczy i posiada również swoje odniesienie do wartości religijnych (spektrum relacji *sacrum–profanum*) i materialnych (koszty prac konserwatorskich).

Analiza ołtarzowego korpusu w trzech powyższych odsłonach ujawniła bardzo istotny problem. Otóż zaobserwowano istnienie wielu braków i nieścisłości w narracjach prasowych w porównaniu z najnowszymi pracami historyków, niedopowiedzeń wymagających od czytelnika dogłębnej znajomości tematu (lub co najmniej chronologicznej lektury poprzedzających artykułów), oraz warsztatową niedbałość dziennikarzy, przykładowo, braku

¹⁰ Autor przyjął ogólny podział wartości Maxa Schelera.

informacji źródłowych lub niepełnych danych. Te i podobne problemy przyczyniają się do obniżenia jakości prasowego przekazu, będąc równocześnie katalizatorem rozważań o tym, jak tę jakość zdefiniować, zmierzyć i wskazać sposób podniesienia jej poziomu. Wszak jakość to przecież dążenie do doskonałości; retabulum mariackie tę doskonałość osiągnęło, dlatego – powołując się na znane słowa „Głębia przyzywa głębię szumem (hukiem) wodospadów” (Ps 42,8) – w tym miejscu „naukodramatu” wypada również osobno rozważyć jakość przekazów prasowych.

Dlatego kulminacyjną sceną badawczą jest część trzecia – *Jakość* – ustanawiająca nowe, ilościowe podejście do medioznawczej analizy jakości przekazów prasowych. Scena ta rozpoczyna się usystematyzowaniem światowych badań nad jakością – w szczególności nad jakością dziennikarską, ale nie tylko. Przedstawiona na wstępie tej części klasyfikacja badawcza modeli i kryteriów oceny jakości prezentuje historię dokonań analitycznych w definiowaniu jej wzorców, jednocześnie dostarczając „surowca” do budowy modelu, przywołanego już wcześniej testu jakości prasy TULIP.

Inne modele powstałe w ostatnich dziesięcioleciach wskazują naukowe drogi twórczych poszukiwań sposobu odkrywania jakości w różnych środowiskach i dziedzinach naukowych. Zespoły badawcze z całego świata już od kilkudziesięciu lat poszukują uniwersalnego, jednoznacznego, rzetelnego i najlepiej ilościowego sposobu pomiaru jakości informacji bazodanowych oraz treści (w tym medialnych przekazów). Pomimo coraz większej dostępności narzędzi służących do analizy różnych parametrów tekstu – również takich, które bazują na systemach AI – z analizy piśmiennictwa wynika, że w przypadku parametrów jakości brakuje zaleceń co do sposobu ich pomiaru ilościowego. Dlatego środkowa odsłona tej części w całości została poświęcona na opracowanie własnego narzędzia pomiaru jakości przekazów prasowych. Poza doбором wyizolowanych kryteriów z poszczególnych modeli, zastosowano metodę incydentów krytycznych, polegającą na poszukiwaniu ewidentnych braków i nieścisłości w korpusie ołtarzowym.

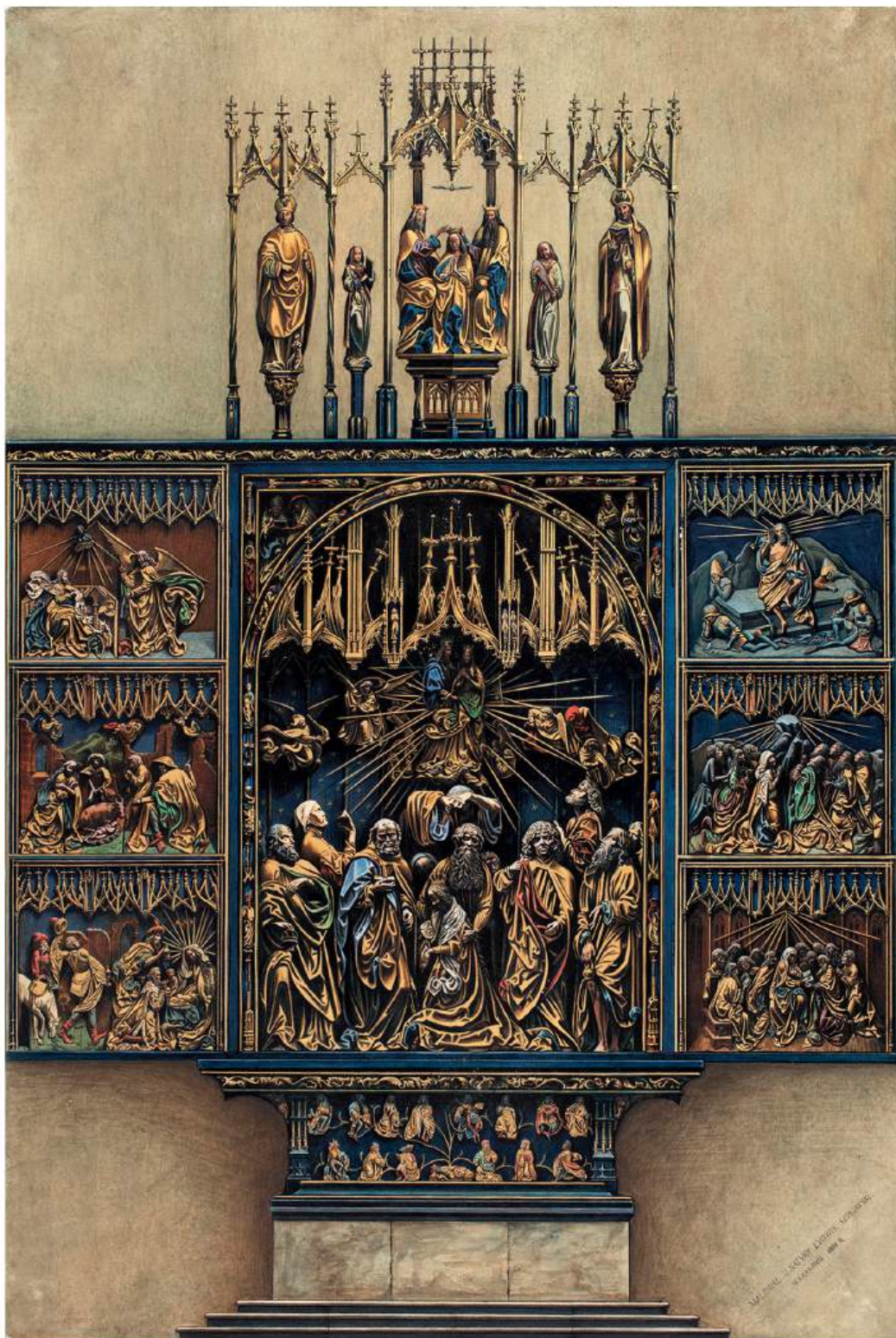
Opracowane narzędzie – TULIP – jest wielokryterialną, hierarchiczną strukturą złożoną z czterech wymiarów–klas jakości (informacyjnej, językowej, upublicznienia i użyteczności), do których przypisano 16 szczegółowych kryteriów. Każde z nich zoperacjonalizowano za pomocą pięciu specyficznych wskaźników pomiaru. W końcowym *epeisodionie* dokonano demonstracji zastosowania TULIP w badaniu jakości artykułów ołtarzowego korpusu, oraz przeprowadzono walidację tego narzędzia przy użyciu odpowiednio dobranych testów statystycznych. Tym samym ostatnią odsłonę części trzeciej odróżnia od pozostałych rozdziałów–*epeisodionów* wysoki poziom „uliczbowienia”. Aktorzy posługują się w nim językiem matematycznym, który okazuje się niezwykle pomocny w odnalezieniu klucza do zrozumienia dziennikarskiej jakości.

Etycznym wymiarem trzeciej części „naukodramatu” powinno być dziennikarskie *katharsis*—oczyszczenie, występujące jako mniej lub bardziej bezpośredni efekt udziału w procesie oceny jakości medialnego produktu.

Rozpoczęcie naukowych *epeisodionów* wymagało założenia, że aktywność tytułów drukowanych w Krakowie pozwala nie tylko na śledzenie historii rozwoju i jakości prasy lokalnej, ale również umożliwia ustalenie – nieraz po wielu latach – użytecznej dla różnych celów faktografii. Ołtarz Wita Stwosza posłużył za rekwizyt medioznawczej sceny jako pokłosie doświadczeń własnych autora, wynikających z bezpośredniego zaangażowania w najnowszą, kompleksową konserwację. Okazało się, że archiwalne materiały prasowe były pomocne w praktyce ustalania zakresu poprzednich badań konserwatorskich, a tego, czego nie znaleziono w archiwaliach bazyliki Mariackiej w Krakowie i Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, można było odszukać w relacjach prasowych.

I choć wiele jest w tych relacjach nieścisłości i braków, to uwydatniają one potrzebę poszukiwania treści dziennikarskich odznaczających się takimi cechami jak rzetelność, bezstronność, wiarygodność, kompletność czy przydatność. Dlatego powrót do dziennikarskiej deontologii dziennikarstwa poważnego, czyli dziennikarstwa jakościowego – zaangażowanego, wpływowego, neutralnego (szczególnie w kontekście politycznym), lokalnego i obywatelskiego – staje się wyzwaniem pilnym i uniwersalnym w każdych okolicznościach. Takiego dziennikarstwa brakuje w świecie wielu współczesnych, komunikacyjnych „plew”. Holistyczne ujęcie kształtowania jakości procesów prasowej komunikacji oraz dążenie do odkrywania przyczyn i sposobów osiągania dziennikarskiej doskonałości powinny być fundamentalnym motywem dla praktyków i badaczy w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Obchodzony w 2023 r. jubileusz 45-lecia wpisu historycznego centrum miasta Krakowa – w tym kościoła Mariackiego z ołtarzem Wita Stwosza – na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, oraz odebranie prestiżowej, Europejskiej Nagrody Dziedzictwa | Europa Nostra za przeprowadzenie konserwacji ołtarzowej – były dodatkową inspiracją do przeglądu archiwaliów, zasobów prasowych i naukowego piśmiennictwa w kontekście reprezentacji ołtarzowych wydarzeń w wybranych tytułach prasy krakowskiej. Okazuje się zatem, że ołtarzowe *theatrum* to nie tylko obszar badań dla teologów, specjalistów sztuk pięknych, medycyny, ekonomii czy historii. Monografia ta jest przykładem zainteresowania tym wyjątkowym obiektem – i podobnymi – także ze strony medioznawców.



Ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie,
akwarela L. Łepkowskiego z 1866 r.,
ze zbiorów Cyfrowego Muzeum Narodowego w Warszawie